

[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[Handwritten signature]
22.02.2021

Zawady Oleckie 22.02.2021

Rada i Wójt Gminy
Kowale Oleckie
Ul. Kościuszki 44
19-420 Kowale Oleckie

W sprawie drogi w Zawadach Oleckich

Szanowni Państwo

Gmina w Kowalach Oleckich
SEKRETARIAT
22.02.2021
Dnia 22.02.2021 Nr 1308
Podpis [signature] Zet.

Chciałabym się odnieść do projektu położenia asfaltu na drodze gminnej w Zawadach Oleckich i przedstawić swój punkt widzenia w tej sprawie.

Szukając osiem lat temu idealnego dla siebie miejsca, trafiłam na Zawady Oleckie i agroturystykę [REDACTED]. Od niego dowiedziałam się o możliwości kupna ostatniej dostępnej w gminie działki. Kupiłam ją, z zamiarem zamieszkania tutaj na resztę życia. Miejsce z klimatem, z historią, z przyjaznymi sąsiadami wydawało się być dla mnie idealne. Nie zniechęciło mnie nawet to, że – jak dowiedziałam się dopiero po fakcie - moja działka była przez wiele lat nielegalnym wysypiskiem, na które cała wieś wyrzucała śmieci. Nie poinformowano mnie o tym przy zakupie. Trudno. Musiałam się z tym pogodzić. Utylizacja śmieci, które na każdym kroku wychodzą spod ziemi i pełna rewitalizacja terenu są poza moimi możliwościami finansowymi, mimo to od trzech lat staram się jak mogę, by ten zaniedbany przez wieś teren zamienić na swój wymarzony ogród.

Kupiłam działkę niezabudowaną, pozbawioną jakichkolwiek elementów, których historię mogłabym zniszczyć. Nie wycięłam żadnych drzew, a przeciwnie – otoczyłam miłością przepiękny stary dąb i brzozę, które stały się moją własnością i którym nadałam nazwy. Udało mi się też postawić 30-metrowy domek (wcześniejsze plany budowy większego domu całorocznego musiałam porzucić z powodu braku środków), wyprodukowany przez firmę z tego terenu (z Filipowa), zbudowany z miejscowych materiałów i wykończony przez miejscowych fachowców. To, że żyję (także przy 20 stopniowych mrozach!) w domku z założenia letniskowym chyba najlepiej świadczy o mojej determinacji i przywiązaniu do tego miejsca. O walorach estetycznych mojego domu nie będę dyskutować, bo gusta są różne, a chociaż dom mój nie ma dwuspadowego dachu charakterystycznego dla wsi mazurskiej uważam, że jest na tyle nieinwazyjny, że dobrze wpisuje się w krajobraz.

Wiadomość o tym, że przepiękna stara droga, wzdłuż której rosną ponad stuletnie dęby i moja brzoza Jadwiga (jej wiek szacujemy na 120-150 lat) zostanie zalana asfaltem była dla mnie szokiem. Historyczna, brukowana droga mająca prawie 90 lat i pomnikowe drzewa stanowią główny walor historyczno-przyrodniczy tych terenów. Wybrałam Zawady ze względu na неповtarzalny klimat, z powodu ciszy, bliskości puszczy, zwierząt, które w niej żyją, z powodu starych drzew i przedwojennego bruku. Zdaję sobie sprawę jak niewiele jest już w kraju takich miejsc i uważam, że naszym obowiązkiem jako ludzi świadomych i wrażliwych na unikalne piękno świata jest ich ochrona. Powinniśmy być dumni, że je mamy!

Zawady Oleckie to wieś szczególna. Żyje tu już niewielu prawdziwych rolników (dwie, trzy rodziny?). Reszta to osadnicy z miast oraz turyści, którzy w dwóch gospodarstwach agroturystycznych spędzają wakacje. Ludzie, którzy tu przyjeżdżają szukają tego samego co ja: ciszy, piękna, naturalności, klimatu mazurskiej wsi. To oni głównie korzystają z naszej wiejskiej drogi i oni, podobnie jak ja są przeciwni jej asfaltowaniu. Chcą spacerować po niej bezpiecznie z dziećmi i psami, ciesząc się spokojem. Nie ukrywajmy: przyszłością Zawad Oleckich jest agroturystyka. A agroturystyka to także dochód dla gminy. W tym kierunku będzie się rozwijać wiele mazurskich wsi. Ale tylko wtedy, gdy zachowane zostaną klimat i historia takich miejsc.

O planach zalania drogi asfaltem, ponoć istniejących od dawna, nie zostałam poinformowana przy zakupie działki, a ta informacja mogłaby zaważyć na mojej decyzji. Nie wiedziałam o tym, aż do chwili, kiedy zobaczyłam na drodze geodetów. To przykre, bo od jakiegoś czasu czuję się częścią tego miejsca i wydaje mi się, że mam prawo uczestniczyć w decyzjach, które go dotyczą.

Szeska Góra ma swoją tabliczkę informacyjną, przy drodze powiatowej. Puszcza Borecka również. Są to doskonałe oznaczenia miejscowych atrakcji, którymi warto się pochwalić. Zawady Oleckie mogłyby posiadać podobne oznaczenia dla historycznego bruku, alei jesionów, dębów czy pomnikowej brzozy Jadwigi. Zamiast tego, będą się chwalić asfaltem, zaczynającym się pod lasem i kończącym w polu i potrzebnym tu głównie młodzieży, która wioząc na plażę miejską alkohol kupiony w Sokółkach, będzie sobie urządzała wyścigi stwarzając zagrożenie na drodze. Może też warto zastanowić się nad przyszłymi kosztami. Droga przez Zawady Oleckie jeździ (poza letnikami) tylko kilku rolników uprawiających tutejsze pola oraz leśnicy wywożący drzewo z puszczy. Ciężki sprzęt w krótkim czasie zniszczy asfalt, który będzie wymagał niekończących się napraw i narazi gminę na dużo większe koszty niż rozrzucenie co jakiś czas żwiru w newralgicznych miejscach drogi. Nie ma też wątpliwości, że asfalt zniszczy rosnące na poboczu wiekowe drzewa oraz przepłoszy sarny i jelenie, dziś codziennie przekraczające drogę (czym wzbudzają zachwyt wśród mieszkających w Domku na Górcie wczasowiczów), a aura spokoju i tajemniczości emanująca z tunelu drzew przy cmentarzu stanie się tylko wspomnieniem.

Zdaję sobie sprawę, że asfalt ma też we wsi kilku zwolenników i że temat nas, mieszkańców podzielił. Może jednak uda się znaleźć jakiś „złoty środek”. Z tego co wiem za asfaltem jest kilku mieszkańców na lewo od głównego skrzyżowania. Może wystarczy utwardzić (niekoniecznie asfaltem) kawałek drogi tylko do ich posesji, pozostawiając resztę jak jest? Proszę się nad tym zastanowić, bo jedną decyzją można spowodować nieodwracalne straty. Od Państwa zależy jaki charakter będzie miała nasza wieś. Czy miejsce, które ma potencjał bycia cichą przystanią dla wielu ludzi poszukujących wytchnienia od wielkomiejskiego zgiełku, tłoku i brudu, stanie się kolejną, zwykłą wioską, jakich w Polsce wiele? Planowany asfalt to zaprzeczenie idei życia wśród natury, która staje się coraz powszechniejszą pierwszą potrzebą ludzi przyjeżdżających tu z wielkich miast - jak ja na resztę życia, lub choćby tylko na chwilę.

Z poważaniem

